



## **MIASTA MIĘDZYKULTUROWE**

**Wspólna inicjatywa Rady Europy i Komisji Europejskiej**

**LUBLIN, POLSKA**

**styczeń 2008**

Charakterystyka miasta

## **1. Tło historyczne**

Miasto Lublin leży w najslabiej rozwiniętym regionie Polski i zarówno w przeszłości, jak i obecnie boryka się z problemem emigracji. Miasto posiadało silne ośrodki przemysłowe, ale obecnie głównym źródłem dochodów w regionie jest rolnictwo i handel, chociaż ten ostatni często cierpiał w przeszłości na skutek zmian terytorialnych w tej części Europy. Dlatego historia Lublina to ciągle balansowanie pomiędzy byciem głównym lub marginalnym ośrodkiem życia tej części kraju. To musiało doprowadzić do swoistego rozdwojenia w poczuciu tożsamości i przynależności europejskiej. Ten problem wydaje się powracać wraz z wejściem Polski do strefy Schengen, które wydaje się na razie mieć bardziej złe niż dobre strony.

Problem złożonej historii Lublina wydaje się ciążyć na tym mieście do dnia dzisiejszego. Status miasta zmieniał się od bycia dużym i ważnym ośrodkiem potężnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów do całkowitej utraty wolności i znaczenia podczas licznych wojen i rządów zaborcy. Obraz minionych czasów, gdy miasto było tygłem mniejszości i kultur wyłania się z jego niemal każdego zakątka, chociaż dziś utrzymuje się, że jest ono czysto polskie. Po dramatycznych doświadczeniach wojny, a potem ustroju komunistycznego, dzisiejszy Lublin potrzebuje częścię patrzeć wstecz i podejmować próbę rozliczenia swojej przeszłości, ale zarazem musi patrzeć w przyszłość. Jest to ogromne wyzwanie, szczególnie mając na uwadze obecny styl rządzenia i dominujące nastawienie elit politycznych w Polsce – działających pod presją ciągłej potrzeby „wykazywania się” przed mediami i opinią publiczną – na planowanie krótkoterminowe. Kolejnym alarmującym czynnikiem jest ogólna prognoza osłabienia gospodarczego, które, po pięciu latach względnej prosperity kraju, jawi się na horyzoncie, jako czynnik hamujący dążenia i ambicje Wschodniej Polski.

## **2. Tło ekonomiczne**

Lublin jest miastem, które ma wciąż wiele do zrobienia w zakresie sprostania zmieniającym się warunkom ekonomicznym i inwestycyjnym. Miastu brakuje lotniska, a połączenia drogowe i kolejowe w dużej mierze nie spełniają europejskich standardów. Rzecz ma się podobnie z komunikacją i infrastrukturą. Pomimo dość dużej liczby mieszkańców, ponad 350 tysięcy, zabudowa nie jest zwarta i istnieją braki w substancji miejskiej. Nie daje się zauważyć inwestycji w nowoczesną infrastrukturę biznesową, która mogłaby przyciągnąć wartościowych pracodawców. Chociaż miasto rozwija inwestycje w obszarze handlu i rozrywki, takie podejście może się okazać niewystarczające i przynieść jedynie krótkotrwałe korzyści, szczególnie, że w dużej mierze zależy od pieniędzy przekazywanych lub przywożonych przez Polaków pracujących za granicą.

Mocną stroną miasta jest nacisk na inwestycje w kapitał ludzki. Miasto jest dużym ośrodkiem akademickim ze 100 tysiącami studentów (to możliwe, choć brzmi nieprawdopodobnie mając na uwadze jego wielkość), z których liczna grupa pochodzi z zagranicy. Istnieją plany promocji oferty edukacyjnej Lublina w Azji i innych rozwijających się gospodarkach. Rozmawialiśmy także o planach Lublina w zakresie uzyskania statusu Miasta Wiedzy.

## **3. Spojrzenie międzykulturowe**

Pomimo istniejących problemów, władze miasta mają ambicję szybkiego wzrostu i rozwoju. Jednym z takich elementów jest ubieganie się o status Europejskiej Stolicy Kultury w roku 2016. Tematem przewodnim lubelskich aspiracji jest „otwartość”. Aby ją osiągnąć, miasto dostrzega potrzebę rozliczenia z historią, co nie było możliwe za czasów reżimu komunistycznego. Pokłosiem tego okresu było i jest przekonanie, iż Lublin (podobnie jak cała Polska) mając w swojej wielokulturowej historii epizody pogromów, ludobójstwa i czystek etnicznych jest dziś tworem monokulturowym. W efekcie, można domniemywać, iż przeciętny Lublinianin może dziś popierać

ideę wielokulturowości w teorii, ale patrząc w przeszłość jest przekonany, iż w rzeczywistości współżycie mniejszości na danym obszarze nie może być udane i zawsze doprowadza do tragedii.

Lublin obecnie przechodzi proces swoistego „opowiadania” swojej historii na nowo. Miasto niegdyś przyjazne różnorodności, może także dziś być miejscem gościnnym i miejscem drugiej szansy. Przykładem takiego działania jest zmierzenie się z holokaustem, który przez 50 lat był zjawiskiem przemilczanym. Niemniej jednak, w nastawieniu do cudzoziemców przeważa postawa „bycia przyjaznym dla kogoś, komu się nie udało.” W efekcie, lokalna społeczność nie do końca jest przekonana, czy otwartość na imigrantów może przynieść jakiegokolwiek inne korzyści oprócz korzyści niematerialnych, czy duchowych. Władze miasta wydają się rozumieć argumenty przemawiające za różnorodnością, ale brakuje im bezpośrednich instrumentów oddziaływania.

Największą grupą imigrantów są Ukraińcy. Grupa ta ma silne związki historyczne z regionem i spełnia ważną rolę na lokalnym rynku usługowo-handlowym. Niestety, wejście Polski do strefy Schengen doprowadziło do odizolowania Ukrainy i spowodowało pogorszenie atmosfery partnerstwa. Przełożyło się to także negatywnie na sytuację studentów z Ukrainy, którzy zasilają uczelnie lubelskie, w szczególności Kolegium Polsko-Ukraińskich Uniwersytetów. Być może wspomniane doświadczenie będzie dla Lublina sygnałem, iż należy w przyszłości dostrzegać i przyciągać także potencjał ludzki leżący nieco dalej niż w krajach bezpośrednio sąsiadujących z Polską.

Obecnie do Lublina przybywa nowa fala imigrantów reprezentujących nieobecne wcześniej narodowości, na przykład, Czeczeni, Tatarzy, Pakistańczycy, mieszkańcy Sri Lanki oraz krajów Afryki (choć osoby te nie są widoczne na co dzień na ulicach miasta). Lublin podejmuje duże starania – można powiedzieć, że nawet ponad średnią polską normę – by przybysze czuli się dobrze i chcieli zostać w mieście. Niemniej jednak, wielu z nich przyznaje, iż traktuje Polskę jako kraj tranzytowy i deklaruje chęć wyjazdu do Europy Zachodniej. To sprawia, że miasto czuje się, jako swoisty „strażnik wrót Europy” nie mając z tego tytułu żadnych wyraźnych korzyści. Taka sytuacja może w przyszłości skutkować postawą zobojętnienia i rezygnacji.

#### **4. Inicjatywy i projekty pilotażowe**

- Obozy letnie dla dzieci polskich i romskich, festiwale kultury romskiej
- Ośrodek dla Uchodźców
- Poznaj Swoich Sąsiadów – inicjatywa zbliżenia polskich dzieci w wieku szkolnym z dziećmi przebywającymi w Ośrodku dla Uchodźców poprzez odbywanie lekcji w ośrodku, spotkania i rozmowy o uchodźctwie; Partnerstwo Rodzin – regularne spotkania rodzin polskich z rodzinami z Ośrodka dla Uchodźców oraz inne projekty realizowane przez Centrum Wolontariatu w Lublinie [www.wolontariat.org.pl](http://www.wolontariat.org.pl)
- Ośrodek Brama Grodzka – Teatr NN [www.tnn.pl](http://www.tnn.pl)
- Centrum Kultury z prężnym teatrem i programem z zakresu sztuk wizualnych, organizator festiwali międzynarodowych (na przykład, Sąsiedzi i Konfrontacje Teatralne).
- Centrum Praktyk Teatralnych Gardzienice, które spaja tradycję i nowoczesne sposoby wyrazu sztuki

Wymienione inicjatywy pokazują, że miasto jest otwarte na nowości, jeśli chodzi o przedsięwzięcia kulturalne, jednakże jest zmuszone w tym zakresie polegać głównie na finansowaniu o charakterze przejściowym i zyskuje głównie dzięki działalności kilku lokalnych wyróżniających się osobowości kultury i sztuki.

Najciekawszym i być może najważniejszym spotkaniem, które odbyliśmy było spotkanie z przedstawicielami mniejszości etnicznych. Ku naszemu zaskoczeniu spotkanie w takim składzie i w takim miejscu odbyło się w mieście po raz pierwszy. Z przebiegu spotkania i grupy poruszanych

tematów można było wywnioskować, iż istnieje wiele „niedokończonych spraw” i jest potrzeba zgłoszenia rozmaitych pretensji pod adresem miasta. Status niektórych mniejszości jest zdecydowanie bardziej utwierdzony. Niedawno, została oficjalnie uznana mniejszość romska, natomiast grupy migrantów z Azji i Afryki nie wydają się być zorganizowane i nie mają żadnej reprezentacji. Niemniej jednak, miasto – w osobie Pana Dariusza Jachimowicza, dyrektora Wydziału Kultury Urzędu Miasta – wykazało wyjątkową otwartość i gotowość zaradzenia palącym problemom.

### 5. Atuty, zadania, szanse i zagrożenia dla miasta w związku z możliwością przystąpienia do programu Miasta Międzykulturowe

Atuty	Zadania	Szanse	Zagrożenia
<p><b>Przeszłość</b>                      charakteryzująca się dużą różnorodnością kulturową obecnie na nowo odkrywana poprzez projekty historyczne i kulturalne.                      Wielokulturowość jako filar tożsamości lokalnej.</p>	<p>Zbudowanie trwałego połączenia między wielokulturową przeszłością i międzykulturową przyszłością</p>	<p>Starania Lublina o przyznanie statusu Europejskiej Stolicy Kultury w 2016 roku; hasło przewodnie: miasto otwarte</p> <p>Rozwijając własną strategię międzykulturową, Lublin mógłby przecierać szlak w nowych stosunkach UE z jej wschodnimi sąsiadami, Białorusią i Ukrainą.</p>	<p>Patrzenie w przeszłość jedynie z sentymentu, czy nostalgii za złotym okresem wielokulturowości, zamiast z potrzeby wykorzystania jej, jako źródła wiedzy i doświadczeń dla budowania międzykulturowej przyszłości.</p>
<p>Wyraźnie zgodne współżycie między mniejszościami. Silne i szczerze przywiązanie do sąsiadów, szczególnie ze wschodu.</p>	<p>Zrozumieć i dbać o pamięć bolesnej przeszłości, w szczególności holokaustu i emigracji żydowskiej w 1968 roku. Poważnie przyjrzeć się problemom społeczności romskiej i działać na rzecz nowej jakości we wzajemnym postrzeganiu Polaków i Romów.</p>		<p>Wraz ze wzrostem liczby cudzoziemców (w szczególności uchodźców) przybywających nieraz z bardzo odległych krajów, otwartość na różnorodność może z czasem ulec zredukowaniu i przerodzić się w ksenofobię. Ambicją naszego programu jest nie tylko zapobieżenie temu, ale także uczynienie Lublina miastem przyciągającym zdolnych ludzi z innych krajów chcących pracować na rzecz rozwoju miasta.</p>

Dość dobre perspektywy ekonomiczne zapewniające w pewnym stopniu integrację środowisk imigrantów.	Zapobiegać emigracji, zatrzymywać imigrantów, przyciągać cudzoziemców otwartą i motywującą atmosferą międzykulturowości		Strefa Schengen postrzegana jako zagrożenie dla stosunków gospodarczych z sąsiadami, swobody przemieszczania się, wymiany i wzrostu
Podejście do cudzoziemców oparte na dobroczynności, brak otwarcie wrogich postaw, szczerze zainteresowanie i otwartość na inne kultury; doskonała współpraca między władzami i NGO w zakresie wsparcia dla uchodźców; liczni wolontariusze i liczne inicjatywy promujące wymianę kulturową i zacieśnianie relacji między Polakami i imigrantami; projekty międzykulturowe w szkołach.	Podsycać poprzez media i pogromy edukacyjno-kulturalne ciekawość i otwartość większości na kulturę innych; odnajdywać i wspierać „ambasadorów” mniejszości (jak w przypadku przedstawiciela społeczności romskiej); zapewniać szanse szkoleniowe dla urzędników i NGO w zakresie podejścia międzykulturowego; zachęcić do takiej współpracy cudzoziemców		Słabe zrozumienie (na razie) idei programu między organizacjami mniejszościowymi i niektórymi mediami. Tendencja to wyrażania przekonania, że wszystko jest w porządku, bo Lublin ma wielokulturową przeszłość, lub skupianie się na konserwowaniu kultur mniejszości ze szkodą dla interakcji i hybrydyzacji
Wielka społeczność studencka; planowana kampania miasta na rzecz przyciągnięcia studentów z Azji (rok 2009)			
Dobra i ugruntowana relacja pomiędzy władzami i organizacjami mniejszościowymi; dobra współpraca między kościołami i religiami (katolicy, żydzi, prawosławni, protestanci)		Przygotowanie strategii rozwoju miasta z uwzględnieniem elementów kształtowania międzykulturowości	Niezbyt silne relacje między NGOs, szczególnie organizacjami mniejszościowymi; mniejszości niewidoczne w mieście i skupione na sobie.
Postawa lokalnych mediów nastawionych na sprawy lokalne i promocję międzykulturowości	Zaangażowanie mediów nie tylko, jako biernych obserwatorów programu Miasta Międzykulturowe, ale jako aktywnych uczestników (np. poszukiwanie miejsc spotkania i mieszania kultur, opowiadanie o mieście w sposób		

	pokazujący mieszkańcom jego międzykulturowe możliwości).		
Silne i otwarte na współpracę międzynarodową ośrodki kulturalne (np. projekty Teatru NN, Centrum Kultury, NGO działające na rzecz integracji kulturalnej imigrantów	Nowe spojrzenie na działania kulturalne z uwzględnieniem potrzeby mieszania i hybrydyzacji kultur w miejsce prezentowania poszczególnych krajów lub kultur w izolacji.		Ryzyko ograniczenia programu Miast Międzykulturowych do kilku wydarzeń na polu kultury i sztuki
Duże zaangażowanie władz miasta na rzecz promowania podejścia międzykulturowego; duży poziom zrozumienia filozofii naszego programu i pragnienie działania na rzecz społeczeństwa obywatelskiego okazane przez Wydział Kultury i przedstawicieli lokalnych środowisk kultury	Zapewnienie, by projekty międzykulturowe były widoczne i miały odpowiednie oddziaływanie, tak, by były w stanie kształtować postawy społeczne. Opracowanie podejścia strategicznego do międzykulturowości na różnych polach polityki rozwoju miasta.	Aktywny udział Lublina w Roku Dialogu Międzykulturowego – warsztaty i szkolenia dla młodzieży.	Ryzyko szybkiej utraty zainteresowania lokalnych polityków i mediów, jeśli program nie da szybkich efektów. Istnieje potrzeba wykazania kilku osiągnięć programu w krótkim czasie w celu ukazania trwałego postępu (np. aktywizacja relacji pomiędzy poszczególnymi NGO lub NGO i władzami miasta).

## 6. Podsumowanie

Przed Lublinem stoją wyzwania związane z rozliczeniem przeszłości, które muszą znaleźć rozwiązanie szybko wraz z szybko zmieniającą się strukturą demograficzną i kontekstem kulturowym miasta. Jak wspomniano na jednym z naszych spotkań, istnieje potrzeba sporządzenia rychłej „inwentaryzacji” i oceny sytuacji w obszarze wielokulturowości w mieście.

Miasto potrzebuje lepszej informacji na temat tego, kto w nim mieszka, skąd pochodzi, jakie ma warunki bytowe, oczekiwania i potencjał. Jedynie bazując na konkretnych danych można opracować międzykulturową strategię miasta, która będzie czymś więcej niż tylko odpowiedzią na podstawowe potrzeby. Warto byłoby przyjrzeć się przykładom innych miast, które wdrożyły projekty „obserwatoriów międzykulturowych”, np. Włochy, Hiszpania i Austria.

Kolejna kwestia to promocja idei programu. Wielu Polaków żyje wciąż w świadomości, iż ich społeczność jest monokulturowa, wielu skrywa nastawienie ksenofobiczne i rasistowskie lub postrzega imigrantów, jako ofiary, które potrzebują litości i doraźnej pomocy. Polskie społeczeństwo musi zacząć się przygotowywać na wielonarodowość i wielokulturowość. Oznacza to potrzebę angażowania się i rozwoju inicjatyw, o których była mowa na naszych spotkaniach, ale z większym nagłośnieniem takich wydarzeń. Ważne zadanie stoi w tym kontekście przed lokalnymi mediami, które zadeklarowały zainteresowanie i zaangażowanie na rzecz programu. Być może osiągnięcia mniejszości lub przykłady pozytywnej współpracy z większością mogłyby być

uwidocznione w centrum miasta w formie wystawy lub dekoracji instytucji bądź nawet prywatnych sklepów lub galerii handlowych, a to wszystko wsparte pokazami bądź happeningami ulicznymi.

Kolejnym elementem wspomnianej inwentaryzacji będzie odszukanie tzw. miejsc spotkania kultur, przestrzeni i instytucji temu służących, często nieformalnie. To pozwoli na wykorzystanie sprawdzonych i efektywnych wzorców w, na przykład, nowym planie zagospodarowania i przebudowy centralnego placu miasta.

Ciekawe, że podczas naszej wizyty nie wspomniano o roli sportu. Jest to zastanawiające, gdyż Polacy, jako naród mają znaczne osiągnięcia sportowe, a wydarzenia, czy dyscypliny sportowe oferują bardzo korzystną arenę wymiany międzykulturowej.

Na pewno wymierne efekty przyniesie inwestowanie w takie obszary, jak edukacja, rozwój umiejętności, kapitał ludzki oraz sposoby przyciągania i zatrzymywania utalentowanych i zdolnych. Zaangażowanie międzykulturowe jest podsyćane przez rozwój i realizację aspiracji, a nie przez stagnację i uwstecznienie. Jeśli Lublin ma ambicję wzrostu, musi być miejscem zrównoważonego podejścia międzykulturowego. Niestety, podczas naszej wizyty nie mieliśmy szansy na spotkanie z przedstawicielami wymienionych sektorów i oceny ich potencjału. Bylibyśmy wdzięczni, gdyby miasto dostarczyło nam informacje na temat strategii dotyczącej kapitału ludzkiego i rozwoju gospodarczego.

Podsumowując, Lublin zaprezentował się z bardzo pozytywnej strony i ma wszelkie walory, by pozostać częścią programu Miasta Międzykulturowe. Miasto może wiele zyskać z faktu członkostwa w projekcie, może także wiele zaoferować, w szczególności udowodnić, że zmiany na lepsze nie muszą zawsze przebiegać według ścisłych zachodnioeuropejskich standardów, ani wzorców sprawdzonych w innych krajach, ale mogą mieć nowy, niepowtarzalny charakter.